

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Gimnast. „SOKÓŁ” — Gniazdo Wileńskie, Wileńska A 10. — URZĄDZA DNIA 3 MAJA ROKU BIEŻ.

UROCZYSTY WIECZÓR SOKOLI

z działem Koncertowym, Pokazem Gimnastycznym i TAŃCAMI przy ORKIESTRZE KOLEJOWEJ. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp za rekomendacją członków.

Ogród Bernardyński.

Jutro otwarcie letniej kawiarni Kola Polek. Z czem poleca się względem Szanownej Publiczności. Zarząd Kola Polek.

Śpiesz się na zabawę

KUP „ORJENTALINĘ” IHNATOWICZA nagrodzoną medalami. Po użyciu której twarz zeraz wybieleje, odświeży się jak po masażu, a plamy i piegły staną się niewidoczne. — WSZĘDZIE DO NABYCIA. — 125

Przyjmuję wszelkie zamówienia na maszynie do pisania. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny zniżone. Św. Anny 7, m. 3.

DOM BANKOWY N. Kleck i I. Lewin w WILNIE, ul. Wielka Nr. 11. Telef. 339. Załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Bank Związku Spółek Zarobkowych Sprzedaje legitymacje uprawniające do wstępu na Międzynarodowy Targ w Poznaniu od 8-go do 10 maja r. b. i dające prawo do zwizki kolejowej, wynoszącej 66% ceny biletu. 293

WIELKI WYBÓR ZURNALI MÓD, GOTOWE KROJE BIBULKOWE. sukian i okryć dla pań i dzieci, bielizny damskiej. CENY PRZYSTĘPNE. Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH” S. A. ul. Ludwiska Nr. 5. Tel. 5-81.

ZA DUSZĘ S. P. ZYGMUNTA LESZCZYŃSKIEGO odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ostrobramskim dn. 2 go maja r. b. o godz. 9-iej rano. O czym zawiadamia Żona i córka.

Dla naszych prenumeratorów! PREMJI NADZWYKZAJNE! Wybór poezji WŁ. SYROKOMLI, wydania 1923 r. przygotowane przez d-ra St. Cywińskiego. Trzy okazje tomy (cena księgarska 10 zł.) dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” za 3 zł. (z przesyłką na prowincję 4 zł. 50 gr.).

Gen Sosnkowski w Genewie. Gen. Sosnkowski wyjechał wczoraj wieczorem na konferencję w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją do Genewy. Przed odjazdem minister był przyjęty przez prem. Grabskiego.

Posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta”. Wczoraj odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta”. Następnie Rada Ministrów rozpatrywała wnioski kapituły, co do orderów, jakie będą rozdane 3 maja.

Aresztowania w Białymstoku. W nocy z 26 na 27 b. m. władze bezpieczeństwa—według zakreślonego z góry planu—otoczyły szereg domów, w których przygotowywano technicznie wystąpienie 1 maja.

Echa zajęć listopadowych w Krakowie. W Krakowie zakończył się proces przeciwko gen. Człkiewi i innym oficerom w związku z wypadkami listopadowymi. Gen. Człkiewa skazano na 3 mies. twierdzy; kap. Obiedzińskiego na wykluczenie z armii i 2 mies. więzienia. Resztę oskarżonych zwolniono.

Zjazd dyrektorów teatrów polskich. Jak donosi „Kur. Poranny”: W dn. 28 i 29 b. m. odbyło się w gmachu teatru Polskiego do-rocne walne zgromadzenie dyrektorów teatrów polskich.

Gospodarka celna w stosunku do Gdańska. W Senackiej Komisji skarbowo-budżetowej w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa Skarbu, zabrał głos marsz. Senatu p. Trampczyński, który wskazał na błędy, jakie ministerstwo Skarbu popełnia w stosunku do Gdańska w sprawach celnych, cśmieszając nas wobec całej Europy.

Konferencja p. Thugutta z posłem polskim w Moskwie. Min. Thugutt odbył wczoraj konferencję z bawijącym w Warszawie posłem polskim w Moskwie p. Kętrzyńskim.

Narada w sprawie organizacji władz obronnych. U marszałka Rataja odbyła się wczoraj narada min. spr. woj-skowych gen. Sikorskiego i prezesa sejmowej komisji wojskowej p. Mączyńskiego w sprawie przyspieszenia obrad nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz obronnych państwa.

Życie ekonomiczne. Bankructwo w Niemczech. BERLIN, 30.IV. Prasa donosi o niezwykle licznych bankructwach na całym terytorjum Rzeszy i to nie tylko przedsiębiorstw powsta-łych w czasie inflacji, lecz i sta-rych.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

„ACH” SZKOLNY w sobotę dn. 2 maja w gimn. im. J. Lelewela na walce z grucioz u uczniów gimn. im. A. Mickiewicza. Program przedstawienia: 1. Bajki w obrazach. 2. Menuet obraz sceniczny. 3. Spiew solowy p. Bortkiewicz Wyleżyńskiej. 4. Wieszcza Jank, pantomim baletowa. Inscenizacja według pomysłu studentek i studentów Wydsia-ła Stank Piękných. Kierownictwo tanecz-nej p. W. Kwiatkowskiej, tekst słowny p. E. Masiejewskiej.

Konferencja kolejowa. Dnia 30 kwietnia r. b. rozpozyna się w Białogrodzie między-narodowa konferencja kolejowa, w której uczestniczyć będą przedsta-wiciele zarządów kolejowych Jugo-sławii, Polski, Austrii, Czechosło-wacji, Węgier, Rumunii i Niemiec.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

Telefonem z Grodna. Proces IV-jej grupy dywersantów. Dziś przemawiali adwokaci grodzieńscy, którzy zarówno w czasie przewodu sądowego, jak przemówieniami korzystnie odróżniali się od politykujących i deklamujących demagogicznie „gości” wileńskich i warszawskich.

Telefonem z Warszawy. Konferencje prem. Grabskiego w sprawach gospodarczych. „Trybuna polska”, donosi, że prem. Grabski ułożył sobie na najbliższą przyszłość szereg planów prac przygotowawczych, zmierzających do uporządkowania aktualnych zagadnień gospodarczych.

# OBŁUDA.

Wczoraj ukazały się na mieście obryzanie, barwne plakaty P. P. S. w których to stronnictwo, mianując się „polskiem”, nie nawołuje wyraźnie do pochodu pierwszomajowego, i nie protestuje przeciwko niemu, lecz obłudnie omijając tę sprawę, zaprasza na uroczystą akademję, która ma się odbyć w jednej z większych sal w mieście naszym.

Zapytujemy: dlaczego P. P. S. niema odwagi ewidentnej wezwać swych zwolenników do wzięcia udziału w pochodzie, który przeciwko dotychczas stanowił jądro obchodu 1-go maja?

Dla tej prostej przyczyny, ponieważ inisjatywa pod tym względem objęli komuniści, którzy są o tyle uczciwsi i szersi od socjalistów o ile szerszym jest Hindenburg od Marxa. Zresztą p. p. socjaliści boją się komunistów, wiedząc o tem, iż w razie zwycięstwa tych ostatnich, pierwsi posłi by „na dyndus”. Gęz to trzeba przyznać p. p. komunistom, że działają bez obłudy i znają się na „swolach”. Z drugiej strony socjaliści nie mają odwagi wystąpić otwarcie przeciwko komunistom i komunizmowi, co im się zresztą chwali, tak jak się chwali synowi, który nie chce wystąpić przeciwko ojcu, nawet gdy ten jest zbrodniarzem i skazanym przez sąd na dotychczasowe więzienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż socjalizm jest synem rodzonym, chociaż skarlłowacaliśmy i znikczemnialiśmy, komunizm. Teorię Marksa, na której opiera się socjalizm, to jest teorię komunistyczną wielki w czyn nie mieli odwagi p. p. socjaliści, rozdrabniając ją na drobne, homeopatyczne dawki—uczynili to za nich bolszewicy, którzy mając tak wielki i tak zupełnie bierny obiekt dla swych doświadczeń, jak Rosja, przeprowadzili je z zupełną swobodą i na najszerszą skalę—z jakim rezultatem... o tem nie potrzebujemy

chyba pisać, o tem wie dziś świat cały.

Odczytując dziś barwny i przystępny obraz artystyczny afisz P. P. S., mimowolnie podałbym uwagę jednego z liczących grona osób, które do okola się skupiły: „Dla czego ci panowie nie pojadą do Rosji, dla czego nie spróbują tego miodu, którego my, którzy niedawno wyrwaliśmy się z tego raju, najedliśmy się do syta?”

Istotnie, poco ta obłuda, poco wypieranie się ojca obrzonego, komunizmu, od którego w prostej linii pochodzicie? Że nie proklamujecie tu „Rad robotniczych i żołnierskich” to rzecz naturalna, ponieważ mimo tępości umysłu waszego, za dobrze znacie naszego robotnika, naszego dzielnego żołnierza, który krew swą przelewał za wolność naszej Ojczyzny, by nie wiedzieć o tem, że w razie, gdyby lud nasz istotnie zdecydował się na jej losach—wypieranie się ojca i zubożenie, jako zdrady jej i odstępy.

Saubienica tu i zubożenie tam—po stronie komunistów, do których nie dorosliście i po stronie tego ludu, na którego przewodców pragnęliście się narzucić, gwałcąc najświetlejsze jego uczucia. Pozostała droga pośrednia—obłuda. Obłuda wobec bolszewików, którzy obawiając się, bojąc się do nich nie dorosli, obłuda wobec własnych rodaków, pod których podziwianie się, mianując się „Polską” partją socjalistyczną, a których zaprzeczaliście stokratnie waszym „międzynarodówkom”. Świątujecie dzień 1-go maja, a jednak obawiacie się wyjść na ulicę, obawiacie się kompromitującego towarzysztwa „szajkowców” z „Bundu”, chcecie politycznie ukryć się w cieniu Sali Miejskiej—zapominacie, że najniebezpieczniejszym jest siedzenie na dwóch stołkach.

Przeciwnika możemy i będziemy zwalczać—obłudnikiem gardzimy. I. O.

stem tego rodzaju musi wydać fatalne rezultaty.

Oto w głównych zarysach rezultatu dwudniowego, pracowitego zjazdu miast polskich. Za wyjątkiem ostatniej sprawy, która—jak przypuszczam—nie znajdzie większości w Sejmie, uchwały zjazdu są potwierdzeniem tego posiadającego objawu, że w ciągu 6 lat niepodległego bytu niejednego nauczyliśmy się, że niejednego popularnych, demagogicznych hasel zajmuje coraz więcej troska.

o zapewnienie samorządowi możności pozytywnej prasy i kulturalnego rozwoju w ścisłym związku z własnym naszym państwem.

Te przesładowanie powinno być otuchą dla kolegów z Wielkopolski i Pomorza, że chociaż nie osiągnęli jeszcze wszystkich swoich postulatów, to jednak niedaleka przyszłość przyniesie zwycięstwo ich słusznej sprawie.

Medard Kozłowski  
Poseł na Sejm.

## Z Senatu.

Senacka Komisja Skarbowo-Budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu budżet ministerstwa spraw wojskowych. W dyskusji nad działem dochodów, po referencie sen. Januszewskiego (Wyzw.), przemawiali senatorowie: Adelman (Ch. D.), Nowodworaki (Ch. D.), Słodziecki (P.P.S.) oraz marszałek Trampczyński, który poruszył sprawę czołgów, sprowadzonych z Ameryki i leżących na składzie w Gdańsku. Czołgi te rdzewieją i nikt się nimi nie zajmuje. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto i przystąpiono do budżetu Ministerstwa Skarbu. Referent sen. Szarski (Ch. N.) zauważył na wstępie, że

budżet ten w znacznej mierze zależy od możliwości osiągnięcia podatku majątkowego i od wyników zbiorów tegorocznych. Charakterystyczne stosunki walutowe, sen. Szarski uważa, że wartość waluty zależy od jej siły nabywczej wewnątrz kraju, a nie od bilansu handlowego. Utrzymanie paritetu jest zależne z kolei od gospodarki państwa i polityki Banku Polskiego. Mówiąc o stosunkach gospodarczych, referent stwierdza, że naczelnym zagadnieniem jest potaniecie produkcji przez potaniecie kredytów i zauważa przytem, że już polityka amerykańska wywarła pewny dodatni wpływ.

## Umowa polsko-bułgarska.

SOFJA, 30.IV. (Pat.) Wczoraj wieczorem podpisana została umowa handlowa i nawigacyjna pomiędzy Polską a Bułgarią. Ze strony bułgarskiej umowę podpisał minister spraw zagranicznych Kalfow, ze strony polskiej poseł Rzeczypospolitej Grabowski. Po ceremonji złożenia podpisów minister Kalfow, wygłosił serdeczne przemówienie, w którym dziękował za dowód przyjaźni, jaki dała Bułgarii Polska, wyrażając pierw-

szą za wszystkich państw bratnią dłoń w chwilach najcięższych przeżyć narodu bułgarskiego. Połowi polskiemu Grabowskiemu minister dziękował za długoletnią pracę twórczą, której jednym z owoców jest podpisany dokument historyczny. Poseł Grabowski złożył w odpowiedzi życzenia, aby ten akt porozumienia polsko-bułgarskiego był dobrą wróżbą oraz zaczątkiem dla Bułgarii lepszej ery w jej stosunkach międzynarodowych.

## Niemiełe przypomnienie.

FARYŻ, 30.IV. (Pat.) Wczoraj reprodukuje ulotkę pangermanistyczna, przedstawiającą katedrę w Strassburgu z figurującymi poniżej następującymi słowami: „To co było niemieckie musi stać się z powrotem niemieckim. Pamiętaj o tem młodzieży niemieckiej”.

BERN, 30.IV. (Pat.) Dzienniki szwajcarskie donoszą z Monachium pod datą 29 kwietnia, że na krótko przed wyborem na stanowisko prezydenta Rzeszy marszałek Hindenburg wziął udział w odbytej w Hannoverze konferencji, w czasie której określił jako pierwszy punkt programu partji prawicowej dążenie do aneksji Austrii. Bawaria została wybrana jako centrum działalności dla zrealizowania powyższego celu.

## Projekty komunistyczne.

WIEDEN, 30.IV. (Pat.) „Neuss Wiener Journal” donosi z Sofji: W toku dochodzeń przeciwko sprawcom zamachu w katedrze stwierdzono, że planowane było wykonanie nie tylko w Bułgarii ale i w innych państwach dalszych zamachów na wybitne osobistości. Stwierdzono, że pewni

wysłańcy udali się już do stolic europejskich jak naprzykład Londynu i Paryża, aby dokonać tam aktów teroru. Rząd bułgarski uważał za swój obowiązek przetrześć przez swoich reprezentantów zagranicznych rządy odpowiedzialnych państw.

# Przegląd prasy.

(„Ja zawsze skończę na Aleksandrze Macedońskim.” — Rozwalać odczą pracę, to też praca. — O pracujących kobietach słów kilka „Torunianki” — Powszechna radość na 3-go Maja i pochody.)

„Ty ze mną szczerzej o czem chcesz, a ja ci zawsze skończę na Aleksandrze Macedońskim”, — powiada Kraszewski w jednej ze swych powieści. — Zdanie to śmiało można zastosować do niektórych naszych polityków z lewicy. Tak naprzykład z racji wybrania Kraszewskiego Sieroszewski stronnictwo do zalecania dźwistą grabieżą przez wyłączenie bez odszkodowania, a przecież wiedział winno ono, że takiej parcelacji możnaby dokonać tylko w łonie Wyzwolenia jako stronnictwa Chłop polski kraść ani grabić nie chce, on chce dostać ziemię za pieniądze, chce, by mu pomóżno pożyczką w zagospodarowanie się i chce, by miał spokój dla żobnej pracy na roli i przy warsztatach rolniczego przemysłu, który należy w Polsce stworzyć. Chce prowadzić, a nie chce kraść.

„Wywolenie” sięga już po dyktaturę, narzucając zmianę Konstytucji i to w tym duchu, żeby zupełnie się spływała z „programem” Wyzwolenia Megalomania grandiosa! Tego było za wiele już i karnym członkiem tego stronnictwa, no i wystąpił, i razem z p. Thugutem zakładają nowe „stronnictwo pracy”. Czy to czasem nie będzie praca, jaka przedstawia ilustracja z „Gazety Porannej”? Wicemiaster Smółki maruje ścisnie, a minister bez teki jakimś hakiem rozwala mu święto ułożone cegły. To też praca i nawet dość mozolna!

A mówiąc o pracy warto zastanowić się nad słowami niejakiej „Torunianki” w „Słowie Pomorskiem” gdy mówi o kobietach pracujących w biurach i urzędach z pozostawieniem dzieci i gospodarstwa domowego na barkach... płatnej służącej.

dłuższy artykuł, z którego wyjmujemy następujący ustęp. „Wywolenie” nawet zastrzeżenie się przed posądzeniem jego przywódców o to, że nie wiedzą, co się dzieje w „polityce zagranicznej”, bo wspomina o Hindenburgu! To jednak nie przeszkadza temu „politycznemu” stronnictwu do zalecania dźwistą grabieżą przez wyłączenie bez odszkodowania, a przecież wiedział winno ono, że takiej parcelacji możnaby dokonać tylko w łonie Wyzwolenia jako stronnictwa Chłop polski kraść ani grabić nie chce, on chce dostać ziemię za pieniądze, chce, by mu pomóżno pożyczką w zagospodarowanie się i chce, by miał spokój dla żobnej pracy na roli i przy warsztatach rolniczego przemysłu, który należy w Polsce stworzyć. Chce prowadzić, a nie chce kraść.

„Wywolenie” sięga już po dyktaturę, narzucając zmianę Konstytucji i to w tym duchu, żeby zupełnie się spływała z „programem” Wyzwolenia Megalomania grandiosa! Tego było za wiele już i karnym członkiem tego stronnictwa, no i wystąpił, i razem z p. Thugutem zakładają nowe „stronnictwo pracy”. Czy to czasem nie będzie praca, jaka przedstawia ilustracja z „Gazety Porannej”? Wicemiaster Smółki maruje ścisnie, a minister bez teki jakimś hakiem rozwala mu święto ułożone cegły. To też praca i nawet dość mozolna!

„Jeżeliby panie pracujące chciały być szczerymi, to z ręką na sercu przyszanby masłaly, że nie ko-

# Telefonem z Rygi.

## Niemcy zerwali pertraktacje z Litwą w sprawie Kłajpedy.

Z Kowna donoszą: Prowadzone od dn. 18 kwietnia w Berlinie pertraktacje w sprawie uregulowania kwestji kościoła protestanckiego w okręgu Kłajpedzkim zostały w dniu 26 b. m. zerwane. Delegacja litewska powróciła do Kłajpedy nie osiągnawszy żadnych wyników.

W związku z tem odroczone zostały pertraktacje polityczne pomiędzy Litwą i Niemcami w sprawie rozstrzygnięcia szeregów spornych kwestji pomiędzy Kłajpedą a Prusami Wschodnimi. Jak się wyjąłnia zamknięcie granicy niemieckiej dla dowozu i transzutu mięsa i bydła z Kłajpedy i Litwy jest następstwem zerwania rokowań.

## Łotwa przywraca u siebie prawo własności.

### Powszechne odszkodowanie za wyłączone ziemie.

Łotewski Minister Spraw Zagranicznych Mejerowicz wygłosił obszerniejsze przemówienie w sprawie reformy rolnej i odszkodowania za wyłączone ziemie. Na kongresie związku chłopskiego Mejerowicz oświadczył, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić ustawę o wynagrodzeniu cudzoziemców za wyłączone majątki a w razie odrzucenia przez Sejm projektu rządowego wnoszony on będzie do następnego sejmów dotąd, dopóki zostanie wreszcie uchwalony. Następnie minister oświadczył, że rząd opracowuje projekt powszechnego odszkodowania za wyłączone grunta obejmującego nie tylko cudzoziemców lecz i własnych obywateli.

Łotwa jako państwo kulturalne nie może pozwolić, aby cudziemu mieli większe przywileje, niż własni obywatele.

## Nowy akt terrorystyczny komunistów w Estonji.

Z Rewla donoszą: Dnia 28 b. m. na torze kolejowym w pobliżu Verro znaleziono bombę o niezwykłej sile wybuchowej. Bomba udało się usunąć tuż przed nadejściem pociągu, w którym jechało kilku posłów i przedstawicieli rządu estońskiego.

## Dekret o wysiedleniu z budynków kolejowych w Mińszczyźnie.

Centralny komitet wykonawczy Białorosi Sowieckiej w dniu 17 kwietnia wydał dekret w sprawie wysiedlenia z budynków kolejowych wszystkich nie pozostających na służbie w komisariacie kolei w trybie administracyjnym, bez obowiązku dawania im innego pomieszczenia. Dekret ten ma na celu wysiedlenie elementów nieprawnomyślnych z linii kolei żelaznych w gubernjach granicznych z Polską.

## Zanik przemysłu w Rosji.

O zaniku rosyjskiego przemysłu można sądzić choćby z tego, że nawet donieski węgiel nie znajduje zbytu. Obecnie opracowany jest projekt wywozu węgla za granicę, a mianowicie 12—15 milj. pudów do Włoch. Jednocześnie zamierzono też ograniczenie eksploatacji węgla na kwiecień i maj na 16 milj. pudów.

# Po zjeździe miast polskich.

Tegoroczny walny zjazd delegatów związku Miast Polskich był ze względu na ważność omawianych spraw wyjątkowo licny. Przybyło nań 500 z górą delegatów, reprezentujących przeszło 400 miast o ludności 5 milionów. Ponieważ zaś wszyscy delegaci, tak członkowie magistratów jak i rad miejskich, byli wybrani ad hoc przez rady miejskie, można śmiało powiedzieć, że uchwały zjazdu są wiernym odbiciem nastrojów i poglądów ogółu miast polskich.

Ordynacji wyborczej do rad miejskich nie rozpatrywano. Zarząd związku miast po gruntownym rozważeniu tej sprawy zaproponował zjazdowi zdjęcie jej z porządku dziennego, aby — jak brzmia uchwała — nie utrudniać akcji powołanych czynników politycznych, związków zaś nie uniemożliwiać spełniania aktualnych zadań gospodarczych. Jakkolwiek delegaci, należący do obozu narodowego, którzy jak wynika z innych uchwał — stanowią w zjeździe znakomitą większość, odczuli zawód z powodu usunięcia z porządku dziennego tej sprawy, to jednak po głębszym rozważeniu sytuacji należy przyznać słuszność zarządowi związku. Uchwalenie ustaw samorządowych, tak potrzebnych dla całego Kraju, napełnia na niesłychane trudności polityczne, i wymaga szczególnie umiejętnego i zręznego traktowania. Z tych też właśnie powodów nie mogą publicznie szerzej omawiać motywów, uzasadniających stanowisko zarządu.

Zresztą na porządku dziennym obrad znalazły się i tak niektóre sprawy, należące do ordynacji wyborczej, a wynik głosowania nad niemi pozwala aż nadto sorientować się w poglądach większości zjazdu na całokształt tego zagadnienia. Wbrew stanowisku lewicy, t. j. P. P. S., N. P. R., Żydów i maleńkiej grupki t. zw. Rossetowców wypowiedział się zjazd ogromną większością głosów za wiekiem 25 lat dla czynnego i 30 lat dla biernego prawa wyborczego, a nadto za obowiązkiem dla radnych czytania i pisania po polsku. Jako warunek uzyskania członkostwa gminnego przyjęto termin rocznego, a nie półrocznego — jak chciała lewica — zamieszkania w danej gminie.

Największe zainteresowanie wzbudziła kwestja zatwierdzenia przez rząd wyboru burmistrzów względnie prezydentów. Postulat ten, popierany przez delegatów z b. dzielnicy pruskiej, Kresów Wschodnich i Małopolski, a politycznie przez Związek Ludowo-Narodowy i grupy pokrewne, był celem namietnego ataku ze strony socjalistów, z którymi w tym wypadku solidaryzował się referent ustawy, dr. Zawadzki i większość delegatów Warszawy. W głosowa-

niu przez drzwi przyjęto wniosek 158 głosami przeciw 188 przy wstrzymaniu się od głosowania niektórych delegatów. W ten sposób imponująca większość 2/3 głosów powzięto uchwałę, mającą dla umocnienia naszego Państwa pierwszorzędne znaczenie.

Pod względem ustroju organów gminy zjazd wypowiedział się zgodnie za ścisłym rozdzieleniem władzy uchwalającej i kontrolującej, t. j. Rady Miejskiej od Magistratu, jako władzy wykonawczej. Członek Magistratu nie może być równocześnie radnym. Przez tę uchwałę zjazd przyznał wyższość systemowi, obowiązującemu w b. dzielnicy pruskiej, nad ustawą galicyjską, oraz dekretem rządu Marcjewskiego, obowiązującym w b. Kongresówce.

Natomiast sprawę ustroju samego Magistratu i jego zależności od Rady Miejskiej zatwierdziło polowicznie, kompromisowo. Mimo dzielnej obrony viceprezydenta miasta Poznania, dr. Kiedzica, któremu sekundowali doskonale zorganizowani i licznie na zjazd przybyli delegaci Wielkopolski i Pomorza, a także przedstawiciele miast małopolskich sprawę zawodowych członków magistratu i dłuższego okresu ich urzędowania pozostawiono radom miejskim do wolnego wyboru.

Zupełnie szkodliwą jest uchwała, że magistrat jest odpowiedzialny przed radą miejską, tak jak gabinet ministrów przed Sejmem, co oznacza, że rada miejska może uchwaleniem votum nieufności skłonić cały magistrat, lub jego poszczególnych członków do ustąpienia. Uchwała ta, sprowadzająca samorząd na tory walk polityczno-parlamentarnych, może przyczynić się do jego całkowitego upadku. Jest rzeczą oczywistą, że magistrat odpowiada tak przed radą miejską, jak i przed władzą nadzorczą za swe czynności; rada miejska reguluje te czynności swymi uchwałami i kontrolą. Ustąpienie jednak członków magistratu przed ukończeniem okresu urzędowania powinno następować tylko i wyłącznie na skutek orzeczenia sądu dyscyplinarnego, a nie z powodu chwilowego kaprysu wpływowych osobistości lub grup radzieckich.

Szkoda, że przedstawiciele większych miast, a zwłaszcza Warszawy, politycznie dalecy od obozu lewicowego, w danym wypadku poszli za wnioskiem socjalistów. Projekt ustawy przewiduje, że wielkie miasta będą miały własne statuty, przystosowane do ich potrzeb. W statutach tych można będzie wprowadzić ustrój parlamentarny dla większych miast. Natomiast w odniesieniu do miast średnich i mniejszych o ludności politycznie słabo wyrobionej, sy-

nieczność wysunęła je z domu — ale pewnego rodzaju samolubstwo i wygóła. Znajmowanie się gospodarstwem domowym, wymaga ustawicznej działalności, starań, pracy nie tylko około dobra, ale i około piękna domowego ogniska. Wychowanie dzieci — to posłannictwo obywateli, przy którym serce, myśl i systematyczne usiłowania nieodstępnie bym muszą. Zabawy, przyjemności używania — stoją na ostatnim planie — Matka zawodowo pracująca, — umywa ręce od wszystkiego. Zagłuszyła sumienie tem, że pracuje przeciwko dla domu, że praca ta ją wyczerpuje, potrzebuje więc rozrywkę, wygody i t. d. Nerwy już i tak wypowiadają jej posłuszeństwo. Z tego powodu chronić się musi przed hasłem do ci, unikać zajęcia się niemi i domem.

Inna kategoria kobiet młodych, strojnych, modnych o dzieciach i zajmowaniu się domem i słuchaniu nie chce. Wychodzi z domu, żeby używać, bawić się swobodnie. Dzieci nie lubi, przeszkadzają jej — to krępowanie, ambaras i koszt. Biadła, stroje, klejnoty i wszelkie przyjemności wymagają dużo, dużo pieniędzy, — nie starczy na dzieci, których kategorycznie się wyrzeka.

Pisze to kobieta, więc wolni chyba jesteśmy od zarzutów stronności. „Kurjer Pozn.” zamieszcza korespondencję z Warszawy o przygotowaniach stolicy do obchodu 3-go Maja i przy tej okazji rzuca kilka myśli, godnych zapamiętania.

„powstał pomysł, aby święto 3 maja w stolicy przesłanować na „święto powszechnej radości i weselności”. Nie dlatego, że p. Prezydent Wojciechowski uznał ten pomysł za swój i o życzeniu swojem, aby święto 3 maja już w tym roku w stolicy było dniem „powszechnej radości i weselności”, zawiadomił odpowiednio, wpływowe czynniki, a należy stwierdzić, że pomysł był bardzo piękny i rosumny. Ale dlatego, że tkwi w nim zdrowe poczucie rzeczywistości, która mówi że w Polsce niema radości.

Nie umiemy się cieszyć z naszej niepodległości, nie umiemy się bawić, jak na naród zdrowy, normalny przystało. Knapowanie nasze — to nie radość życiowa, dancinaj, bało nasze — to nie uciecha z tego, że żyjemy, pracujemy, myślimy, trawimy i oddychamy, jak potrzeba. Nasze obchody narodowe są sztynne, ośchłe, śmieszne, mało się różnią od wielkich pochodów żałobnych. Za dużo wojska, strażników, sstana dwo, chorągwi, feretronów, mów, odczytów, akademji, a za mało bezpośrednich odruhowych manifestacyj uczuć radośnych, patriotycznych i religijnych. Czy nie jest uderzającym fakt, że nie mamy dotąd, mimo 8 lat niepodległego bytu, hymnu narodowego, harmonizującego z tą niepodległością? Bardziej piękna jest pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”,

## „Zródło Pracy”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonywanajwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjmy, płaszczki letnie zimowe. Wykonanie dokładne — cenyumiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 koło kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

Przyjmuje się robota nowych — i nadrabianie pończoch w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUSA” przy ulicy Subocz Nr. 16.

Najwygodniej wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i do wszystkich innych piśmie umieszczasz za pośrednictwem

**BIURA REKLAMOWEGO**

1 Stefana Grabowskiego  
Garbarska, róg Mickiewicza Nr. 1, tel. 82.

# Obywatele!

Z inicjatywy Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej święto narodowe 8-go maja w roku bieżącym ma być świętem radości, tężyzny narodowej i apoteozy pracy.

W dniu tym wznosić mają najlepsze pierwiastki dumy narodowej i uwielbienie twórczego życia. Trocka codzienna w tym dniu zastąpią będzie odświętną szatą dusz i zbratania się społecznego. Słowem święto chwalebnej Konstytucji ma serca wnieść ku górze w uczczeniu najważniejszych czynów przeszłości, w radośnej woli zdobycia przyszłości.

Święto wesela, święto światowej przężności serc i ramion, święto twórczego optymizmu!

Czas rzucić ostatnie bryły niewoli z duszy polskiej. Czas wyzbyć się na zawsze resztek zgnębienia, nieufności, ciasnoty serca, pesymizmu. Przyszłość nasza!

Święto Narodowe 8-go Maja od roku 1925-go stanie się wielkim Świętem Radości, Dobrej Woli, Twórczego Zapędu i Miłości!

Wzywając tedy wszystkich Obywateli Wilna do wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego, stanowimy na dzień ten następujący program:

### W SOBOTĘ 2-go MAJA:

O godzinie 7 wieczorem. Pobudki orkiestr wojskowych na ulicach miasta.

### W NIEDZIELĘ 3-go MAJA:

O godzinie 9 i pół rano. Gromadzą się na placu Wyzwolenia (Łukiskim) Cechy, Związki ze sztandarami, Stowarzyszenia i organizacje Społeczne.

O godzinie 10 rano. Msza Polowa na placu Wyzwolenia. O godzinie 11 rano. Defilada wojskowa przez ulicę Adama Mickiewicza do placu Katedralnego i pochód Związków i organizacji Społecznych.

O godzinie 12 i pół rano. Akademia w Sali Miejskiej (wstęp wolny). Bezpłatne Akademje-Koncerty dla młodzieży szkolnej w Teatrach: Wielkim (na Pohulance), Polskim („Lutnia“) z udziałem wszystkich artystów scen wileńskich, oraz zjednoczonych chórow Towarzystwa „Lutnia“ i Seminarjów Nauczycielskich. (Bilety wejściowe będą wysłane do dyspozycji Kuratorium Okręgu Szkolnego).

O godzinie 1 po południu. Bieg okrężny. Zakończenie na ulicy Arsenalskiej około Pałacu Tyszkiewiczów.

O g. 12 i pół — 2 po południu. Zawody Wioślarskie na Wilji.

O g. 3 po południu. Zakończenie 50-się kilometrowego biegu szosowego Towarzystwa Cyklistów w parku Generała Żeligowskiego (Ogród Botaniczny).

O g. 3 i pół po południu. Zakończenie pięcioboju organizacji przysposobienia wojskowego i rozdawanie nagród w parku Generała Żeligowskiego.

O g. 4 po poł. Pokaz gimnastyczny Towarzystwa „Sokół“ w parku Generała Żeligowskiego. Przedstawienia po cenach zniżonych w Teatrach: Wielkim „Halca“ i w Polskim „Damy i Husary“.

O g. 5 po poł. Koncert orkiestr wojskowych w ogrodzie Bernardyńskim; na zakończenie ogień sztuczny.

O g. 8 wiecz. Przedstawienia w Teatrach.

KOMITET OBCHODU.

Wilno, dn. 28 kwietnia 1925 r.

## Kronika wileńska.

### Z miasta.

— **Włnianie, ratuje dzieci.** W gimnazjum Mickiewicza, jak i w innych szkołach, „młodszy ciępi bieda“. Brak im ubrania, obuwia, podręczników, najpiękniejszych potrzeb. Młodzież choruje na gruźlicę o przebiegu ostrym. Potrzebny jest ratunek natychmiastowy, pieniądze na mleko, na dokarmianie, na pomoc lekarską, na opłacenie letniska. Komitet opieki szkolnej robi, co może, ale żeby mógł zebrać na to środki, potrzeba, by mu je dano. Komitet na ten cel urządza w d. 2 maja przedstawienie p. t. „Ach! Szkoły“. Każdy, kto kupi bilet na to przedstawienie, spełni swój obowiązek, wspomóc jakiegoś dziecko, może uratuje je od zguby. Włnianie! pamiętajcie, że i wy kiedyś byliście dziećmi i nad wami dął straszny ojciec! Przyszłość Polski — to te dzieci, co są głodne, chore i nie mają się za co uczyć. Czy dacie tej przyszłości zwiędnięć, zanim się w kwiat bujny, w owoc dojrzały rozwinię?

— **Kwesta na cele Ligi Żeglugi Morskiej.** Oddział Wileński Ligi Morskiej i Rzeszej organizuje w dniu 11 maja b. r. na cele Ligi kwestę uliczną, która ściśle wiąże się z Tygodniem Bandery, wyznaczonym na czas od 7 do 14 czerwca.

— **Przed 1-ym majem.** W noc z 29 na 30 kwietnia w obrębie ul. Augustyńskiej znaleziono paręset odczworów komunistycznych w języku białoruskim. (1)

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** Na mocy ustawy z dnia 28 kwietnia 1920 r., o ograniczeniach w sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych, Delegat Rządu wydał zakaz sprzedaży alkoholu w dniu 1-go maja r. b. w m. Wilnie, Nowo-Wilejce, Mołodecznie i w gminach granicznych z Rosją Sowiecką. Zaś ogłoszenie zakazu w innych miejscowościach pozostawiono do uznania miejscowych p.p. Starostów. Zakaz sprzedaży trunków trwać będzie od godziny 4 pp. 30 kwietnia do 12 uocy 1 maja. (2)

— **Ceny produktów nabiałowych.** W dniu 29 b. m. na posiedzeniu komisji nabiałowej zostały ustalone (zmniejszone) nowe maksymalne ceny, wedłów których cena szklanki mleka w kawiarniach i mleczarniach kosztuje 18 gr. (w cukierniach 20 gr.) jajo gotowe — 20 gr., jajecznicza z trzech jaj od 90 gr. do 1 zł., masło deserowe krajowe — 5,80 gr. kilo — lotwskie 5,50 gr. i krajowe rynkowe — 4,50 gr. (3)

— **Odprawa komisarzy powiatowych.** Onegdaj zakończona została egzamina gospodarcza dla powiatowych komisarzy policji. Po złożeniu egzaminu nastąpiła odprawa.

— **Posiedzenie Komisji urzędów miejskich.** Dzisiaj, dnia 1 maja, odbędzie się posiedzenie Komisji do spraw technicznych, urzędów miejskich i rozbudowy. Na porządku dziennym: 1) sprawa ustawienia budynków transportowych na placach i ulicach miasta, 2) rozpatrzenie ofert, na liczniki prądu zmiennego, 3) sprawa zastosowania aparatu „Erma“ dla oczyszczania wody, zasilającej kotły w Elektrowni Miejskiej, 4) propozycja inż. Christ'a przebudowy kotłowni w elektrowni miejskiej. (1)

— **Zebrań sprawozdawczych Komisji, zainteresowanych w składaniu egzaminów z przedmiotów polonistycznych i innych.** odbędzie się dnia 4 maja r. b. o godzinie 8-jej wieczór w Auli Śniadeckich U. S. B.

— **Z życia stowarzyszeń.** Zarząd N. O. K. w Wilnie wysyła wszystkie Członkinie do wzięcia udziału w pochodzie na 3 maja, pod przewodnictwem gościa naszego z Centrali Warszawskiej panią Puzynianką i pod naszym sztandarem.

— **Zbiórka na dziedzińcu domu** Nr. 22 przy ulicy Mickiewicza (obok cukierni Sztralla) o godzinie 9-jej rano.

— **Zarząd N. O. K. w Wilnie** prosi członkinie swoje na doroczną ogólną zbiórkę d. 4 maja o pół do 5 g. Konieczna obecność wszystkich ze względu na wybory do Zarządu. Zebranie będzie prawomocne od 5-jej bez względu na ilość członkiń. Lokal nasz przy Klubie Narodowym—Trocka 11, 7. Przemawiać będzie posłanka Puzynianka, przesyła Centralnego Zarządu Narodowej Organizacji Kobiet w Warszawie.

— **Przed 3 maja.** Zarząd Centrali Chrześcijańskich Związków zawodowych zwraca się do wszystkich swoich członków z wezwaniem o jaknajbliższe przybycie do centrali w dniu 3 maja w niedzielę o godz. 8-jej rano celem udania się następnie na plac Łukiski dla udziału w uroczystościach.

— **T-wo Rozwój.** Przypominamy, że członkowie Rozwoju zbierają się w dniu 8 maja o godz. 9 w lokalu własnym, skąd ze sztandarem udadzą się pod gmach

W domu każdej kobiety polskiej powinien znajdować się jedyny, kobiecy ilustrowany, społeczno-literacki tygodnik

# „BLUSZCZ“

(43 stron druku).

„Bluszcz“ holdując zasadzie, że kobieta polska obok wysokich zalet duchowych winna posiadać umiejętność pracy dla społeczeństwa, rodziny i siebie, pracy tej uczy.

Ilustrowany dodatek mied, zawierający około 15 tu (miesięcznie 60) modeli ubiorów, bielizny oraz ubrań dziecięcych, tablica krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępują w zupełności drogą zagranicę żurnale.

Prenumerata miesięczna zł. 4,80.

Nr. pojedynczy zł. 1,40.

Administracja:

Warszawa, Krak. Przedm. 99,

(Plac Zamkowy).

Konto P. K. O. Nr. 3700. 108

Ligi Robotniczej, a następnie na pl. Łukiskim.

W poniedziałek o g. 7-jej wiecz. w lokalu własnym (Trocka 11) odczyt o konstytucji 3-go maja.

### Sprawy kolejowe.

— **Do kolejarzy.** W dniu wielkiego i radośnego Święta Narodowego i Święta Pracy 8 Maja kolejarze Wileńscy jak jeden mąż winni wziąć udział w pochodzie, który będzie manifestacją naszej tężyzny narodowej i siły naszej organizacji. W dniu tym nie powinno zabraknąć ani jednego członka Związku, ani jednego kolejarza—Polaka, wogóle każdy od najstarszego ranka do najmłodszego w dniu tym ramię przy ramieniu w pochodzie pod sztandarem Orła białego Symbolu naszej Rzeczypospolitej winien znaleźć się.

W szeregu należy zachować jaknajwiększą powagę i karność. Należy całkowicie zastosować się do wskazówek kierowników pochodu. W miarę możliwości każdy kroczący w pochodzie winien mieć oznakę, że należy do rodziny kolejarzkiej.

Zbiórka w niedzielę przy lokalu Związku (obok Kina Kolejowego) o godz. 8 rano. Wymarsz ze sztandarem i orkiestrą o godz. 8 min. 30.

Zarząd Okręgowy P. Z. K.

Zarząd Kola P. Z. K.

Zarządy Sekcji: Warsztatowej, Telegraficznej, Techników, Pracowników biurowych, Drużyn parowozowych, Pracowników ekspedycyjnych, Zawisadłowców stacji i dyżurnych ruchu, Kowojentów obsługi podziemnej, Drużyn konduktorskich, Kulturalno-Oświatowej.

— **Sprawa Sanatorium w Włodawie.** Sprawa Sanatorium w Włodawie, którego administrację przyjął na siebie Ministerstwo Kolei, rozpatrywaną była na specjalnym zebraniu kolejarzy. Uchwalono wysłać specjalną delegację do p. Ministra Kolei, celem ostatecznego omówienia kwestji wycofania wkładów pracowników kolejowych złożonych przez kolejarzy na rzecz Sanatorium w Włodawie, oraz wyjaśnienia faktycznego stanowiska p. Ministra.

— **Wycieczki do Rzymu.** Ulgi przejazdowe, zastosowane dla wycieczkowiczów udających się do Rzymu, udzielane są tym osobom którzy wykaza się zaświadczeniem X. d. Tomaki.

Do Rzymu idą specjalne pociągi bezpośrednie i jazdę niemi należy uzgodnić uprzednio z prezesem pielgrzymów w Warszawie X. d. ram Tomak.

### Z życia litewskiego.

— **Nowe organizacje litewskie.** Do Komisarzy Rządu na m. Wilno wpłynęło podanie o zatwierdzenie statutu Związku Nauczycielstwa Litewskiego z siedzibą w Wilnie, a działalnością swą obejmującego cały teren Rzeczypospolitej. (d)

— **Teatr, muzyka i sztuka.** Teatr Polski. Dział Teatr Polski występuje z programem „Komedja z Krasnoludami“. Nie-boska komedja. Z programem należącego wielkiemu działu, przygotował „Nie-boska komedja“ reżyser M. Godlewski, ujmując całość w 15 barwnych obrazach.

— **Teatr Wielki.** Dział światła operetka „Modelka“ z znakomitą odzwierciedlenią tytułowej roli p. Wiktorja Kawęka.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Polskim.** W niedzielę o godzinie 4-jej po poł. ukazuje się po cenach najniższych tryaskajka humorem i werwą komedja Al. Fredry „Damy i husary“.

— **Akademia dla młodzieży szkolnej** z okazji uroczystości 8-go maja, odbędzie się w niedzielę w obu teatrach o godz. 12-jej min. 30 w poł. Bilety bezpłatne otrzymywać można za pośrednictwem Kuratorium Szkolnego.

— **Podróż opery warszawskiej.** W pierwszych dniach maja r. b. wyjeżdża z Warszawy na objazd po Polsce zespół opery warszawskiej, pod naczelnym kierownictwem Dyr. Wiersbickiego. Zespół ten objeżdżać będzie między innymi wielkie prowincjonalne miasta na Kresach.

### Kronika policyjna.

— **Samowola na tle mieszkaniowym.** W dn. 27 kwietnia, przez władze policyjne zostały pociągnięte do odpowiedzialności trzy osoby za samowolę na tle mieszkaniowym, w tem Satychaner (Wielka 44) za usz-

## Nowe zajście na granicy litewskiej.

Dowiadujemy się, że onegdaj na odcinku V-tej kompanji straży granicznej w pow. Wileńsko-Trockim, znowu litwini wywołali zajście graniczne. Tymczasem chodzi litwinom o teren błotnisty, który za obopólną zgodą patrolu polskiego i litewskiego emuljali. Litwini zaprotowali przeciwko dotychczasowemu sposobowi patrolowania.

Na miejsce zajścia udaje się zastępca starosty pow. Wil.-Trockiego p. Łukasiewicz.

## Próba rozszerzenia ustawy językowej na część pow. Lidzkiego.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że rząd opracowuje wniosek włączenia gmin Olkienickiej i Orańskiej do pow. Wileńsko-Trockiego. W razie uchylenia tego projektu znana ustawa językowa automatycznie rozszerzona byłaby na wymienione gminy, które dotychczas z „dobrodziejstw“ tej ustawy nie korzystały. Jak wiadomo pow. Wileńsko-Trocki należy do uprzywilejowanych ustawą językową.

## Nasze mniejszości narodowe o wyborze Hindenburga.

Prasa białoruska i litewska w Wilnie z powodu wyboru Hindenburga na Prezydenta Rzeczy Niemieckiej zajęły zgodne stanowisko: wybór powitaly z żywym nadwozeniem, „Bietaruskaja Dola“ czarnymi czcionkami podaje w numerze z dnia 29 b. m. radośną wieść o wyborze Hindenburga i przypomina swoim czytelnikom, że Hindenburg w Oberosle popierał uścisnie język białoruski. Staraniem jego utworzone zostały dwa seminarja nauczycielskie w Wilnie i w Swi-słocy.

„Vilniaus Aidas“ pisząc o Hindenburgu oświadcza, że wypadek ten stanowi zwrot w polityce europejskiej i zbliża chwilę zwycięstwa nowego potaru w Europie.

Społeczeństwo litewskie zarówno narodowej jak i znaczna część demokratów czeka spokojnie wypadków, gdyż bez wojny nie widzi ono możliwości dojścia do porozumienia z Polską.

## Udaremniiony napad i podpalenie koszar.

W dn. 22 kwietnia na odcinku Radoszkowice po stronie wsłoczekj spozatrzono ruch i usiłowanie małych grup przedostania się na stronę polską. Stwierdzono, iż na odcinku tym zjawil się znany dywersant Smoleki; kilka osób straż graniczna pochwyciła.

Według wywiadu, osobnicy, przekraczający granicę, mieli zamiar uprowadzić patrol K. O. P. i równocześnie podpalić koszary. Po porozumieniu się z miejscowym garnizonem przedsięwzięte zostały środki ostrożności i zarządono ostre pogotowie.

## Wiadomości telegraficzne

### Zakaz świętowania 1 maja.

KOWNO, 30.4. (Pat). Komendant Kowna zakazał świętowania dnia 1 maja i urządzania jakichkolwiek obchodów. Partja socjal-demokratyczna ogłosiła mimo to wezwanie do świętowania i urządzania pochodu.

### Front przeciwo-komunistyczny.

WIENIEN, 30.4. Donoszą z Białogrodu, że na konferencji małej ententy ważną rolę ma odegrać sprawa wspólnej akcji przeciw wi-chrzeniom komunistycznym. Chodzi o utworzenie wspólnego frontu przeciw bolszewikom, przy-czem mała ententa liczy na współ-działanie Polski.

### Awanturnik ma fantazję.

LWOW. (A.W.) Rozprawa przeciwko posłom Wasyńczukowi, Kozickiemu i Czuczajowi odbędzie się przed głównym sądem karnym dnia 6 maja.

Posel Wasyńczuk wniósł pro-bę o zawezwanie jako rzeczoznaw-ców szeregu wybitnych polityków państw zachodnio-europejskich. Sąd jednak orzekł, że zgodzi się na to, jeżeli oskarżeni pokryją koszty sprowadzenia tych świad-ków. Wobec tego posel Wasyń-czuk zwrócił się do wszystkich prawie premierów większych państw europejskich z prośbą, aby przybyli na rozprawę.

Wrz z Anglią i Holandją wraca do złota.

AMSTERDAM, 30.4. (Pat). W izbie holenderskiej zapowiedział minister Colija zniesienie w dniach najbliższych zakazu wywozu złota i monet złotych, gdyż z dniem dzisiejszym Holandją powraca do waluty złotowej.

## Wolna trybuna.

### Głos ziemiańca.

Po wieku latach wojny, po niezliczonej liczbie różnych inwazyj i golgot, dwór kresowy zaczyna żyć, swobodnie oddychać, zaczyna się otrząsać powoli z nawału pracy, troski o chleb codzienny, a w związku z tem powstaje potrzeba zaspokojania potrzeb kulturalnych, życia umysłowego. Muzyka, śpiew coraz częściej dolatują od strony dworów, kłeczą się biblioteki, czasem gdzieś powstanie nawet kilka artystyczne czy literackie. Wogóle dwór kresowy zaczyna myśleć, ukulturalniać się. I właśnie w tej chwili należy przypomnieć, że każdy, kto czuje potrzebę pracy kulturalnej, może ją znaleźć w pracy społecznej. „Demokratyzacja“ to słowo modne i zbyt zarzecz po-

wszednie, lecz rzadko należyte wyuzte, łatwo przejść może w utopię lub zatrącić zaszędem wchodnim. I tylko ten, kto zna dobrze społeczne stosunki na kresach, kto zna wszystkie bolączki „tutejsze“, może nie przekroczyć granic demokratyzacji zdrowej.

Taki już los nas, ziemian kresowych, że musimy dźwigać na swych barkach tradycję „przedmarka kulturalny“ i nie wolno nam narzekać. Jesteśmy potomkami tej szlachty, co wszak umiała nie tylko się kłócić na sejmikach, krzyżać veto i urządzić burdy i zajazdy, lecz przez dziesiątki pokoleń krwią swoją broniła ojczyzny przed nawałniami wrochodu a wytrwałością swą i pracą potrafiła stworzyć tak mocne podstawy polskiej kultury, że przetrwała ona z górą 120 lat rządów obcych i znów potrafiła się odrodzić. I obowiązek szerzenia tej kultury ciąży znów w pierwszej linii na nas, na ziemianach, gdyż my jedynie znamy duszę ludu, wśród którego wyrosliśmy, jego wierzania i ideały, i my jedynie do tej duszy przemówić możemy. Chodzi tylko o to, byśmy zechcieli zająć się tem, co każdego z nas boli. Niezliczona masa elementów wyrotowych demoralizuje ten lud, wznacza w jego psychikę nieznaną mu celę, a skutki tego są już groźne. A ktoś z tem walczycy powinien i może? Ktoż, jeśli nie ziemianie, ma zająć się tą niecierpiącą zwłoki akcją? W administracji przeważa element nie oszajomiony z ludem, wpływu więc żadnego mieć nie może. My jedynie możemy być powołani do tego. W jakim sposób mamy rozpoznać tę pracę? Każdy przeciw przyzna, że urządzanie wieczorków i zabaw, na których się tańczy i pije z ludem, nie prowadzi do niego, zbyt wielka różnica pojęć i styki zachodzi pomiędzy nim a nami, wytwarza się sytuacja owego pana dozorcy ze świętymi „Notatkami brukowymi“... Ale przypomnijmy sobie o tej klasie inteligencji i półinteligencji pracującej na kresach, przypomnijmy w pierwszym rzędzie o coraz liczniejszych zastępach nauczycieli ludowych, o samorządach, gdzie tej inteligencji jest sporo i która bezpośrednio się styka z ludem, a przez to wywierać może ogromny na niego wpływ.

Są to ludzie w większej części niedokształceni, często zupełnie nieodpowiedni, lecz pomiędzy nimi a nami niema już tej przepaści nie do przebycia. I na nich moglibyśmy wywrzeć ogromny wpływ, przyjmując ich do swego towarzystwa, dając dostęp do swych bibliotek, moglibyśmy wpłynąć na rozwój ich ideologii, stać się ich kierownikami, dokształcić ich. Przystąpmy z nimi do współpracy, poprzyjmy ich moralnie, dajmy odczuć, że jesteśmy z nimi, że cenimy ich pracę i nie zaliczamy do istot niższych od nas. I wówczas plony będą obfite, my będziemy wpływać na tych, co bezpośrednio mają styczność z ludem, a więc pośrednio będziemy wpływać na lud. Innej drogi nie mamy i my ją obrać musimy. Nie tworzymy zamkniętej w sobie kasty, jak to dzieje się dzieje. ułatwimy wstęp do naszego towarzystwa tym, których ono może podnieść i ustłachetnić, niech kultura polskich dworów kresowych nie będzie zamkniętą w sobie. Cel wielki i godny nas, a piękna tradycja dworu kresowego nakazuje nam stanąć na wysokości swego zadania. Wzywam was, ziemianie kresowi, do rozpoczęcia raz wreszcie pracy społecznej, do wyzbycia się przesądów kastowych, a skutki nie każą na siebie długo czekać.

Cieszył Górkę, pow. Duniłowicki.

Konrad Okulicz.

Przy artretyzmie, reumatyzmie i neuralgji żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

„MESOLAMENT“

Nr. 8610 Spiessa.

Przy artretyzmie, reumatyzmie i neuralgji żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

„MESOLAMENT“

Nr. 8610 Spiessa.

## Z ostatniej chwili.

### Hindenburg przyjął wybór.

BERLIN, 30.IV. (Pat.) Hindenburg zawiadomił głównego komisarza wyborczego o gotowości przyjęcia wyboru na stanowisko Prezydenta Rzeczy.

Garsc wrazen ze Zjazdu polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

Gdy cale mysly i czujace spoleczenstwo skupia sie w okolo jakiej placowki — watny to widac posterunek. Takie mysli snuly nam sie po glowie gdyśmy brali udzial przez dwa dni w obradach Zjazdu polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

mierzania. A wiec w pierwszym rzędzie szkoły, których jest sto trzydzieści cztery, rozrzucone w bliźszych i dalszych powiatach najbardziej zagrożonych, jak Dziśnieński, Nowogródzki, Woiłozynski, Lidzki i inne. Są kursy dla dorosłych w liczbie trzydziestu. Są domy ludowe, odczyty, czytelnie, pismo dla dzieci „Gwiazdka”, spółki ekonomiczne i t. d. Jako dezynatoraty na przyszłość są: Bursy, biblioteki ruchome, teatry amatorskie przy domach ludowych, wydziałki krajoznawcze, wszystko to słowem co przyciąga masę do wyższej polskiej kultury i wydelikac obojętne, a czego doskonałe ujęcie dał p. Ciozda, dyrektor P. M. S. w referacie: „Uwagi nad organizacją i zadaniami P. M. S.”

cznienia integralne tej ziemi z Rzeczypospolitą. Posel Kornecki z Warszawy (przewodniczący obradom z ramienia prezesa Węslawskiego) podkreślił jeszcze cel wychowania nie obywateli państwa, ale obywateli Polaków. Pan Wojewoda Raczkiewicz podniósł zaslugi cichych pracowników oświatowych czasu niewoli, których praca dała podstawę, i była trudniejsza niż dzisiejszego nauczycielstwa dopełniającego dążenia państwa.

działu powiatow administracyjnych na mniejsze szkolne, w celu zapewnienia wizytacji szkolom, co przy dzisiejszym obszarze 5 tys. kilometrów — jest niewykonalne ani raz w przeciągu trzech lat. I wiele innych b. cennych rozsolucyj owianych tym samym patrijotycznym duchem zatwierdzonych zostaje przez plenum. Piękny i gorący odczyt p. Turkowskiego o niebezpieczeństwach bieżącej chwili dla ziem naszych, o wytrzymałości duchów tej ziemi w przeszłości i nakazie skupienia się wszystkich w teraźniejszości u standardów oświatowych Polskiej Macierzy Szkolnej — był godnym zakończeniem Zjazdu. Wiele serdecznego ciepła miała wieczornica piętnastego wieczoru, na której w ścisłym gronie podnoszono niespożyte zaslugi dla przodków instytucji zasłużonego Jej prezesa Dr. Węslawskiego, sekretarki p. Reuttówny i dyrektora p. Ciozdy.

Nastroj serdeczny, chęć służenia jak kto może dobrej sprawie, cechowała obrady. W. Z. Ze swiata. Wzrost ludności w Niemczech i u nas. Ogólna cyfra mieszkanców Niemiec wynosiła przy końcu r. 1924 przeszło 62.800.000, wzrosła więc w ciągu czterech lat o równo 2 miliony. Przrost roczny ludności (t. j. nadwyżka urodzin nad zgonami) wyniósł w r. 1921—683 tys., w r. 1923—384 tys., a w r. 1924 500 tysięcy, gdy w latach przedwojennych dochodził do 900 tysięcy. Jeśli porównamy przrost ludności Prus i Francji, które posiadają mniej więcej jednaka cyfrę zaludnienia (41 milionów), to zobaczymy, że w Prusach przybyło w r. 1923 przeszło 220 tys., gdy we Francji tylko... 70 tysięcy lu-

dzi. We Francji rodzi się rocznie o 50 tysięcy dzieci mniej, a umiera o 150 tysięcy ludzi więcej niż w Prusach. Przrost przyrostu w Niemczech wynosił 0,8, to znaczy, że na 1000 mieszkanców przybywa 8 ludzi rocznie, gdy we Francji tylko 2, a w Polsce 15. Polska posiada więc po Holandji największy w Europie przrost ludności, szczególnie wielki jest on w naszych dzielnicach zachodnich, gdzie śmiertelność jest dzięki urządzeniom sanitarnym bardzo mała. Zaludnienie Polski powiększa się rocznie o 410 tysięcy ludzi i, wynosi dzisiaj 29 milionów. Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT. W sobotę 2-go maja o godz. 7-jej wiecz., w lokalu Koła dzielnic „Zwierzyniec” Zw. Lud.-Nar. odbędzie się odczyt o Konstytucji 3-go maja.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2436 wciągnięto:

R. H. A. 1—2436. Firma: „Pajus Jakób”. Siedziba w Wilnie ulica Zarzeczna Nr. 23. Przedmiot — sklep spożywczo tytułowy. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Pajus Jakób zam. tamże. 1079

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2435 wciągnięto:

R. H. A. 1—2435. Firma: „Kucer Hirsz”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel Kucer Hirsz zam. tamże. 1088

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2410 wciągnięto:

R. H. A. 1—2410. Firma: „Rudaszevska Joch”. Siedziba w Wilnie ul. Wilkomierska Nr. 91. Przedmiot — sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1923 roku. Właścicielka Rudaszevska Joch zam. przy ul. Wilkomierskiej Nr. 51. 1054

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 3417 wciągnięto:

R. H. A. 1—2417. Firma: „Lides Noach”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 59. Przedmiot — sprzedaż czapek. Firma istnieje od 1892 r. Właściciel Lides Noach zam. tamże. 1089

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2416 wciągnięto:

R. H. A. 1—2416. Firma: „Kucer Hirsz”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1915 roku. Właściciel Kucer Hirsz zam. tamże. 1088

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2414 wciągnięto:

R. H. A. 1—2414. Firma: „Kac Pesia”. Siedziba w Wilnie rynek Kalwaryjski stragan Nr. 11. Przedmiot — handel mięsem. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Kac Pesia zam. przy ul. Chocimskiej pod Nr. 34. 1086

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2438 wciągnięto:

R. H. A. 1—2438. Firma: „Lapidus Rocha”. Siedziba w Wilnie aut. Dziśnieński Nr. 5. Przedmiot — sklep bitego piwa. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Lapidus Rocha zam. przy ul. Bosackowej Nr. 4. 1082

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2439 wciągnięto:

R. H. A. 1—2439. Firma: „Raczkowska Emilia”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 17. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka Raczkowska Emilia zam. tamże. 1055

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2434 wciągnięto:

R. H. A. 1—2434. Firma: „Lewin Jankiel”. Siedziba w Wilnie ul. Skaplerna Nr. 61. Przedmiot — sklep spożywczy i piakarnia. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Lewin Jankiel zam. tamże. 1081

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 45 wciągnięto dodatkowo wpis następujący:

„G. Arndt i J. Klodecki S-ka”. Zgłoszono likwidację spółki. 1084

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2419 wciągnięto:

R. H. A. 1—2419. Firma: „Lukaszki Hirsz”. Siedziba w Wilnie ul. Dominikańska Nr. 11. Przedmiot — herbaciarnia. Firma istnieje od 1916 r. Właściciel Lukaszki Hirsz zam. tamże. 1091

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2434 wciągnięto:

R. H. A. 1—2434. Firma: „Lewin Jankiel”. Siedziba w Wilnie ul. Skaplerna Nr. 61. Przedmiot — sklep spożywczy i piakarnia. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Lewin Jankiel zam. tamże. 1081

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 45 wciągnięto dodatkowo wpis następujący:

„G. Arndt i J. Klodecki S-ka”. Zgłoszono likwidację spółki. 1084

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2419 wciągnięto:

R. H. A. 1—2419. Firma: „Lukaszki Hirsz”. Siedziba w Wilnie ul. Dominikańska Nr. 11. Przedmiot — herbaciarnia. Firma istnieje od 1916 r. Właściciel Lukaszki Hirsz zam. tamże. 1091

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1092

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2420 wciągnięto:

R. H. A. 1—2420. Firma: „Nieczeniński Szwel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefanańska Nr. 8. Przedmiot — sklep czapek. Firma istnieje od 1888 r. Właściciel Nieczeniński Szwel zam. tamże. 1